

Gdańska Fabryka Maszyn
produkuje cenne
urządzenia okrętowe
nie wytwarzane uprzednio w kraju

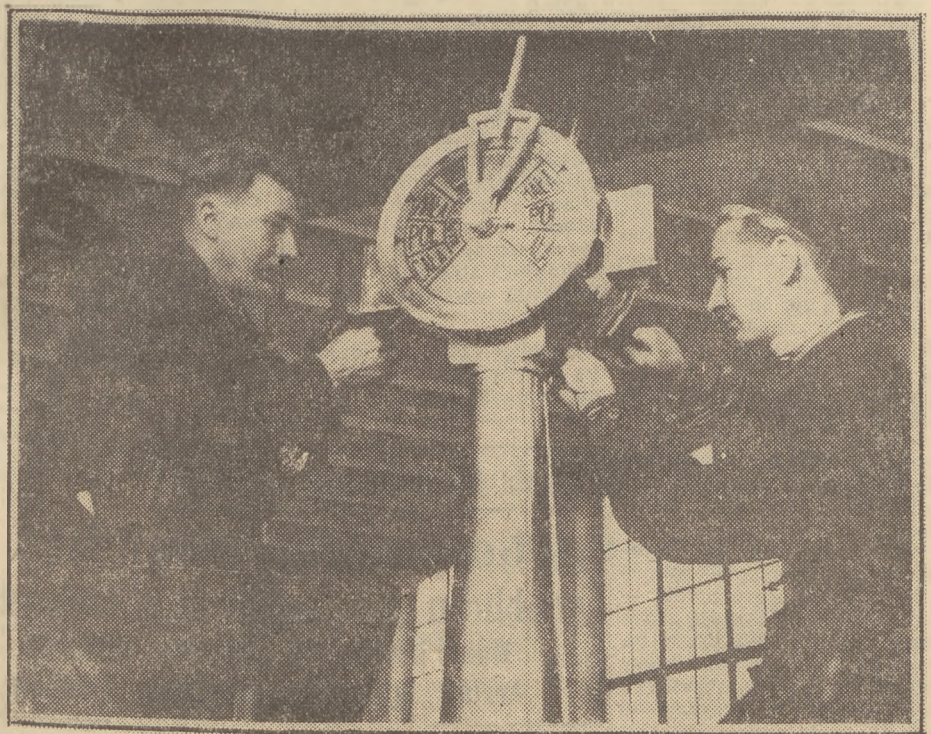
Dla uczczenia II Zjazdu Partii, brygadziści Bolesław Szymański i uczeń Jan Crowski z wydziału montażu na 10 dni przed terminem oddali do próby nowe urządzenie okrętowe wykonane po raz pierwszy w kraju.

Uruchomienie produkcji seryjnej pozwoli na niezależenie się całkowicie od importu tych urządzeń z zagranicy.

Centralny Zarząd Przemysłu Okrętowego przyznał grupie technicznej i pracownikom zatrudnionym przy wykonaniu prototypu 15.000 zł nagrody.

Na zdjęciu: Bolesław Szymański i uczeń Jan Crowski przy montażu nowego urządzenia.

CAF — fot. Kosycarz



Ponad 16 tys. załóg produkcyjnych
współzawodniczyło w ub. r.
o polepszenie warunków BHP
Stocznia Gdańska
wśród wyróżnionych
zakładów pracy

WARSZAWA PAP. Ponad 16 tys. załóg różnych zakładów pracy w całym kraju, tzn. prawie 4-krotnie więcej niż w 1952 r., wzięło udział w ub. roku w międzyzakładowym współzawodnictwie o podniesienie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

przeszkolono we wzorowym gabinecie ochrony pracy znajdującym się na terenie Stoczni Gdańskiej ok. 50 proc. załóg.

Jednocześnie wezwwał on wszystkich mistrzów, majstrów i brygadzystów FSO do współzawodnictwa o tytuł najlepszego mistrza - gospodarza swego wydziału, przodującego w jak największej obniżce kosztów własnych.

Wzwanie Omszańskich żywym echem odbiło się wśród załóg żerańskich fabryk. W dniu 11 bm. wszyscy mistrzowie, majstrowie i brygadziści zapelnili olbrzymią halę „B”.

Wielu z nich postanowiło odpowiedzieć na wezwanie Omszańskich.

M. in. brygadziści Tadeusz Fijałkowski i Marian Wołdat z wydziału silników zobowiązali się wraz z członkami swych brygad obniżyć w I kwartale br. koszty własne produkcji 2,5 raza.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

GŁOS
WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 9 (2243)

GDANSK, WTOREK 12 STYCZNIA 1954 R.

CENA 20 GR.

Proletariusze wszystkich krajów
łączcie się!

Poszćć prace naukową i dydaktyczną
w oarciu o materializm dialektyczny

Uchwały ogólnokrajowej narady
rektorów i dziekanów uniwersytetów

ŁÓDŹ PAP. W Łodzi zakończyła się dwudniowa konferencja rektorów, prorektorów, dziekanów i prodziekanów uniwersytetów z całego kraju. Głównym tematem obrad konferencji była sprawa dalszego podniesienia poziomu kadr kształconych przez uniwersytety oraz problem nowych kadr naukowych dla tych uczelni. Podstawę do dyskusji stanowiły referaty rektora Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr. Jana Szczepańskiego i dy-

rektora departamentu studiów uniwersyteckich Min. Szkolnictwa Wyższego Józefa Okoniewskiego.

Na zakończenie obrad konferencji przyjęła uchwałę, która stwierdza, że wskazania kwietniowego zjazdu rektorów i dziekanów stały się wytyczną działania uniwersytetów w ubiegłym okresie, przyczyniając się do znacznego pogłębienia i usprawnienia pracy naukowej, dydaktycznej i polityczno-wychowawczej na naszych uczelniach.

Uchwała podkreśla, że nie konieczność dalszego pogłębienia pracy naukowej oraz kształcenia nowych kadr Inteligencji zgodnie z rosnącymi potrzebami socjalistycznego budownictwa, na szczeblu gospodarczego i kultury narodowej. Stwierdzając, iż wymaga to twórczego stosowania założeń materializmu dialektycznego w badaniach naukowych i pracy dydaktycznej pracowników naukowych, uchwała zwraca uwagę na konieczność ściślejszego wiązania pracy instytucji naukowych, katedr i zakładów z procesem kształcenia i wychowywania nowych kadr inteligencji.

„W bieżącym roku akademickim — głosi w zakończeniu uchwały — nastąpiło znaczne usprawnienie nauczania marksizmu-leninizmu, materializmu dialektycznego i historycznego oraz ekonomii politycznej na wielu uczelniach. Katedry te otoczyły należytą szczególną opieką i troską”.

Zjazd przyjął również szereg uchwał w sprawach bytowych, socjalnych i kulturalnych pracowników nauki i studentów.

Rumuńska
delegacja rządowa
przybyła do Polski

WARSZAWA PAP. 10 stycznia br. przybyła do Warszawy rumuńska delegacja rządowa na obrady komisji mieszanej, w celu opracowania planu realizacji umowy kulturalnej na rok 1954, między Polską a Rumuńską Republiką Ludową.

Na czele delegacji rumuńskiej stoi wiceminister kultury Nicolai Belu.

Delegację powitała na dworcu polska delegacja rządowa z wiceministrem kultury i sztuki — Janem Wilczkiem na czele.

O tytuł najlepszego mistrza
- gospodarza swego wydziału

przodującego w obniżce
kosztów własnych
Nowa inicjatywa
żerańskiego robotnika
na cześć II Zjazdu Partii

WARSZAWA PAP. Wiele już cennych zobowiązań przedzjazdowych wykonała załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Wśród przodujących robotników, którzy podjęli dodatkowe zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii, znalazł się mistrz z wydziału silnika — Konstanty Omszański.

Postanowił on tak pracować w przedzjazdowym współzawodnictwie, aby uzyskać jak największą obniżkę kosztów własnych. Mistrz Omszański — po dokładnym zanalizowaniu możliwości obniżenia kosztów własnych produkcji, m. in. ważnych części do silnika samochodowego — zobowiązał się do 1 kwietnia br. przy wykonaniu powierzonych mu zadań produkcyjnych obniżyć koszty własne dwa i pół raza, przy jednoczesnym zwiększeniu produkcji zgodnie z planem.

Jednocześnie wezwwał on wszystkich mistrzów, majstrów i brygadzystów FSO do współzawodnictwa o tytuł najlepszego mistrza - gospodarza swego wydziału, przodującego w jak największej obniżce kosztów własnych.

Wzwanie Omszańskich żywym echem odbiło się wśród załóg żerańskich fabryk. W dniu 11 bm. wszyscy mistrzowie, majstrowie i brygadziści zapelnili olbrzymią halę „B”.

Wielu z nich postanowiło odpowiedzieć na wezwanie Omszańskich.

M. in. brygadziści Tadeusz Fijałkowski i Marian Wołdat z wydziału silników zobowiązali się wraz z członkami swych brygad obniżyć w I kwartale br. koszty własne produkcji 2,5 raza.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

W czasie pobytu w ZSRR kompozytorzy polscy zapoznali się z radziecką twórczością muzyczną.

robot remont zostanie ukończony do dnia 1 lutego.

Załoga POM Żelazna, która współzawodniczy z Nowym Dworem w realizacji podjętych zobowiązań przewidywała całkowite zakończenie remontów maszyn do dnia 5 lutego.

Przykład załóg POM w Nowym Dworze Kwidzińskim i w Żelaznej winien znaleźć naśladowców wśród innych załóg POM naszego województwa. Prędzej i lepiej — to hasło musi przyswiecać gdańskim pomowcom.

Z kuliem do
przodujących spółdzielni
produkcyjnych

W gromadach powiatu tczewskiego przyjęto z zado woleniem wiadomość o tym, że Zarząd Powiatowy ZSCh w Tczewie organizuje w dniu 23 bm. zbiórkę wycieczek chłopów gospodarujących indywidualnie do znanych z wzorowej gospodarki spółdzielni produkcyjnych w Kuliach i Lignowach.

Wycieczka będzie atrakcją, ponieważ większość jej uczestników pojedzie saniami. Zwolennicy podróży bez przysług będą mogli pojechać jednym z samochodów przygotowanych dla wycieczkowiczów.

Chłopski kulię zatrzyma się w POM Rudno, aby chłopom mogli zapoznać się z jego zadaniami i osiągnięciami w pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej oraz nad współpracą z indywidualnymi gospodarstwami.

Inicjatywę Zarządu Powiatowego ZSCh w Tczewie powinny podchwycić inne powiaty.

Marszałek Konstanty Rokossowski
zwiedził wojskową wystawę racjonalizatorską



W Warszawie otwarta została Centralna Wystawa Racjonalizatorska Służb Tytułu Wojska Polskiego.

Otwarcia Wystawy dokonał minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Na zdjęciu: Marszałek Polski Konstanty Rokossowski zwiedza wystawę.

W Warszawie otwarta została Centralna Wystawa Racjonalizatorska Służb Tytułu Wojska Polskiego.

Otwarcia Wystawy dokonał minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Na zdjęciu: Marszałek Polski Konstanty Rokossowski zwiedza wystawę.

W Warszawie otwarta została Centralna Wystawa Racjonalizatorska Służb Tytułu Wojska Polskiego.

Otwarcia Wystawy dokonał minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Na zdjęciu: Marszałek Polski Konstanty Rokossowski zwiedza wystawę.

W Warszawie otwarta została Centralna Wystawa Racjonalizatorska Służb Tytułu Wojska Polskiego.

Otwarcia Wystawy dokonał minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Z ostatniej chwili
Adenauer domaga się
zrewidowania wyroku
na zbrodniarzy wojennych
skazanych w Norymberdze

BERLIN PAP. Adenauer zwrócił się do wysokich komisarzy państw zachodnich w Niemczech z propozycją, by na konferencji czterech mocarstw rozpatrzone zostały możliwości zrewidowania wyroków wydanych na 7 głównych zbrodniarzy wojennych przebywających obecnie w więzieniu w Spandau.

W więzieniu tym przebywają główni zbrodniarze wojenni skazani w procesie norymberskim, a mianowicie: hitlerowski admirał Raeder, b. minister spraw zagranicznych Hitlera Neurath, b. przewodniczący Banku Rzeszy — Funk, zastępca Hitlera Hess, b. przywódca „Hitlerjugend” — Baldur von Schirach, b. minister gospodarki zbrojeniowej Speer oraz b. admirał Dönitz.

Ze ŚWIATA
20-lecie komunistycznej
pracy duńskiej

9 bm. komunistyczna prasa duńska obchodziła 20-lecie swego powstania. W związku z tą uroczystością odbył się w stolicy Danii wielki wiec, na którym przemawiał redaktor dziennika „Land og Folk” Martin Nielsen.

Utworzenie rządu
Sudanu

Utworzony został pierwszy rząd sukański, na czele którego stoi przywódca partii narodowych unionistów Ismail Al-Azhar. Na podstawie porozumienia anglo - egipskiego autonomizacji Sudanu przystąpił do wykonywania swych obowiązków.

Katastrofa samolotu
angielskiego

W pobliżu wyspy Elba na Morzu Śródziemnym spadł do wody angielski odrzutowy samolot komunikacyjny typu „Comet”, który utrzymywał komunikację na linii Singapur — Londyn. Katastrofa nastąpiła w kilkanaście minut po wystartowaniu samolotu z lotniska w Bizynie. Na pokładzie samolotu znajdowało się 30 pasażerów i 6 osób załogi. Wszyscy zginęli.

Strona ludowa proponuje
natychmiastowe podjęcie
rozmów wstępnych w Korei
w sprawie konferencji politycznej

PEKIN PAP. Jak donosi z Panmunzjonu Agencja Nowych Chin, delegacja koreańska-chińska ogłosiła następujący komunikat:

Ki Suk Bok oraz Huang Kua, przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej wydelegowani do prowadzenia rozmów wstępnych w sprawie konferencji politycznej, wyśtosowali do delegata strony amerykańskiej Kennetha Younga wspólne pismo wyrażające stroną amerykańską do natychmiastowego wydelegowania pełnomocnika, który spotkałby się 13 stycznia o godz. 11 w Panmunzjonie z pełnomocnikami strony koreańsko-chińskiej w celu ustalenia daty wznowienia rozmów.

Przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej założyli do swego pisma oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych Czu En-laja z 9 bm. oraz oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ira z 10 bm. w

których wysunięta została propozycja natychmiastowego podjęcia przez obie strony rozmów wstępnych w sprawie konferencji politycznej.

WNIOSEK INDIJ
O WZNOWIENIE SESJI
ONZ

NOWY JORK PAP. Jak donosi agencja Press Trust of India, przewodnicząca Zgromadzenia Ogólnego ONZ, delegatka Indii Lakshmi Pandit zwróciła się na polecenie swego rządu do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld z wnioskiem w sprawie ponownego zwołania na dzień 8 lub 9 lutego br. VIII sesji Zgromadzenia w celu omówienia problemu koreańskiego przed wygaśnięciem uprawnień komisji repatriacyjnej państw neutralnych.

Wniosek p. Pandit został przez sekretariat generalny rozrzeszany do wszystkich 60 delegacji do ONZ. I jeśli większość delegacji wypowie się za wnioskiem, obrady VIII sesji zostaną wznowione.

POM Wybrzeża
przyspieszają realizację
zobowiązań

W przygotowaniu maszyn do akcji wiosennej przodują w naszym województwie załogi POM w Nowym Dworze Kwidzińskim i w Żelaznej. Remonty przebiegają tam jak dotychczas najprawniej dzięki szerokieму rozwojowi współzawodnictwa załóg. Daje to gwarancję przedterminowego wykonania zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu.

W pracy w Nowym Dworze wyróżniają się: kowalowie. Książak, monter ciągników Bykowski i st. mechanik Radziński.

Według harmonogramu cały sprzęt miał być wyremontowany do dnia 28 lutego br. Załoga zobowiązała się jednak skrócić ten termin do 13 lutego, a sadzać po tembie

Prof. dr inż. **Robert Szeuński**

członek-korespondent PAN
rektor Politechniki Gdańskiej

Po Zjeździe Rektorów i Dziekanów

Po trzydniowych obradach zakończył się Zjazd Rektorów i Dziekanów wyższych uczelni technicznych w Gdańsku.

Zjazd miał charakter konferencji roboczej poświęconej realizacji wytycznych w sprawie podwyższenia poziomu kadry inżynierskich szkół, dla przemysłu i gospodarki narodowej.

Referat Politechniki Gdańskiej, przedstawiający realizację tych wytycznych w

tym względzie wypowiedzi przedstawicieli młodzieży, m. in. przedstawiciela Zarządu Głównego ZMP iow. Skrabala oraz przedstawiciela Sekcji Pracowników Szkół Wyższych ZZN prof. Olszewskiego, przyjęte z uznaniem przez zebranych.

Bardzo obszerne odbicie w dyskusji, zarówno przedzajdowej jak i na samym Zjeździe, znalazły sprawy bytowe, w tym zagadnienia do-

Adam Rapacki. Minister Rapacki wskazał przede wszystkim na wnioski z uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego Partii, podkreślając obowiązek profesorów i wychowawców udzielania najdalej idącej pomocy młodzieży studiującej, przez dobre przygotowanie jej do życia i do pracy, konieczność wykrycia i uruchomienia rezerw, zarówno w dziedzinie finansowej, jak i wysiłku kadry naukowej i młodzieży, wska-

Naród francuski potęguje walkę przeciw układom z Bonn i Paryża

PARYŻ PAP. We Francji wzrasta się walka protestacyjna przeciwko układom wojennym z Bonn i Paryża. Rada Obrońców Pokoju departamentu Sekwany ogłosiła apel, w którym stwierdza m. in., że opozycja Francuzów wobec układów wojennych z Bonn i Paryża łączy się dzisiaj z walką o sukces konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Na konferencji tej — głosi apel — zabrzmić musi donośnie głos ludu francuskiego. Rada wzywa wszystkich paryżan i mieszkańców departamentu, by wzmogli walkę przeciwko wkrzeszaniu militarystki niemieckiej, przeciwko układom z Bonn i Paryża.

Organizacja Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Sekwany opublikowała komunikat, w którym solidaryzuje się z apelem Rady Pokoju departamentu Sekwany w sprawie wzmocnienia walki przeciwko ratyfikacji układu o tzw. „europiejskiej wspólnocie obronnej”.

Odwetowcy wskrzeszają Krigsmarine

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi z Hamburga, że mieszczański dziennik „Hamburger Abendblatt” podał wiadomość, iż rząd Adenauera projektuje wybudowanie w najbliższym czasie 180 okrętów wojennych w stoczniach zachodnio-niemieckich. Wielkość i typy tych okrętów będą dostosowane do norm przewidzianych przez pakt atlantycki. Okrety zostaną wyposażone w najnowocześniejszą broń i urządzenia techniczne.

„Hamburger Abendblatt” zaznacza, że zachodnio-niemiecka marynarka wojenna będzie liczyła 20 tys. marynarzy i oficerów. Bazy marynarki wojennej będą się znajdowały we Flensburgu, Kilonii, Heiligenhafen, Emden, Wilhelmshaven, Cuxhaven i Bremerhaven.

Zbrodniczy wojenny ministraz w Bonn

BERLIN PAP. Jak donosi agencja ADN, obecny boński minister do spraw uchodźców Theodor Oberlaender jest hitlerowskim zbrodniarzem wojennym. W roku 1940 okradł masowe mordercy patriotów polskich.

Oberlaender wystąpił wów- czas na łamach hitlerowskiego czasopisma „Neues Baunertum” z zadaniem, by na miejsce Polaków osiedli Niemcy na zagarniętych przez hitlerowców obszarach. Agencja podkreśla, że dziesiątki wysiedlonych przez hitlerowców Polaków nie powróciło do ojczyzny, zginęli oni w zakładach Kruppa, Flicka i Goeringa. Oberlaender, który jest współwinnym zbrodni hitlerowskich wobec narodu polskiego, zajmuje obecnie stanowisko ministra w rządzie Adenauera.

Kryzys rządowy we Włoszech trwa

RZYM PAP. 9 bm. prezydent Włoch Einaudi zakończył rozmowy w sprawie rozwiązania kryzysu rządowego, przyjąwszy przedstawicieli ugrupowań parlamentarnych — „włoskiego ruchu socjalnego”, partii socjaldemokratycznej, partii socjalistycznej i mieszanych grup członków izby deputowanych i senatu. Przewodniczący parlamentarnej grupy partii socjaldemokratycznej w izbie deputowanych Vigorelli oświadczył po rozmowie z prezydentem, że wysunął kandydaturę Gronchi'ego na stanowisko premiera.

Pietro Nenni stwierdził, że tego rodzaju kryzysy rządowe powodować będą jedynie niepotrzebną stratę czasu, „dopóki chadecja nie rozwiąże sama głównego zagadnienia, które jest jednocześnie głównym zagadnieniem polityki włoskiej, a mianowicie, dopóki nie rozstrzygnie, z kim zamierza dzielić odpowiedzialność w rządzie wobec faktów, że sama nie może wziąć na siebie tej odpowiedzialności”.

Dzienniki donoszą, że podczas rozmów z Einaudem przedstawiciele chadecji popierali kandydaturę Fanfani'ego, socjaldemokraci i republikanie — kandydaturę Gronchi'ego, liberalowie — kandydaturę Scelby, monarchiści i neofaszyści — kandydaturę Pelli.

Dla przyspieszenia rozwoju rolnictwa i usunięcia wielowiekowego zacofania wsi

Uchwała Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin w sprawie spółdzielczości produkcyjnej

PEKIN PAP. Dziennik „Zenminzibao” opublikował uchwałę KC Komunistycznej Partii Chin w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

W myśli generalnej linii partii — głosi uchwała — zadania budownictwa gospodarczego wymagają nie tylko rozwoju produkcji przemysłowej, lecz również rolniczej. Jednak indywidualna, rozproszona i zacofana gospodarka chińska ogranicza rozwój sił wytwórczych rolnictwa i między nią a przemysłem socjalistycznym stale zwiększają się sprzeczności.

Drobne gospodarstwa chłopskie coraz dobitniej wykazują swą niezdolność do zaspokajania potrzeb szerokiego mas chłopskich w dziedzinie podniesienia ich stopy życiowej, jak również niezdolność do zaspokajania potrzeb rozwoju całej gospodarki narodowej.

W celu dalszego zwiększenia sił wytwórczych rolnictwa — wskazuje uchwała — najbardziej aktualnym zadaniem partii w jej pracy na wsi jest: wychowywać masy chłopskie na konkretnych przykładach i przyczyniać się do stopniowego zrzeszania chłopów, jak również do stopniowego przeobrażenia rolnictwa. Jest to niezbędne po to, by rolnictwo z gospodarki zacofanej i produkcji drobnotowarowej mogło przekształcić się w przodującą i wysoko wydajną gospodarkę zespołową, by można było stopniowo usuwać dysproporcję między rozwojem przemysłu, a rozwojem rolnictwa i na zawsze wyzwolić chłopów z nędzy i biedy, by osiągnąć ogólny rozkwit życia społeczeństwa.

Uchwała wskazuje dalej na pomysły rozwoju ruchu pomocy wzajemnej i spółdzielczości na wsi chińskiej w ubiegłych latach. Obecnie w stałych i sezonowych grupach pomocy wzajemnej oraz w spółdzielniach produkcyjnych Chin zrzeszonych jest przeszło 47.900 tysięcy gospodarstw chłopskich, co stanowi 43 proc. ogólnej liczby gospodarstw chłopskich w tym kraju. Samych tylko spółdzielni produkcyjnych jest ponad 14 tys. i skupiają one przeszło 273 tys. gospodarstw chłopskich. Ostatnio liczba grup pomocy wzajemnej i

spółdzielni produkcyjnych zwiększyła się; polepszyła się też ich działalność.

Uchwała podkreśla, że KC Komunistycznej Partii Chin uważa, iż komitety partyjne na wszystkich szczeblach winny poświęcić jeszcze więcej uwagi kierowaniu rozwojem spółdzielczości produkcyjnej stosownie do konkretnych warunków miejscowych.

Spółdzielczość produkcyjną należy rozwijać w myśl niewzruszonej zasady dobro-

wolności. W żadnym wypadku nie należy dokonywać przestawiania drobnej gospodarki chłopskiej na tory socjalistyczne w drodze zaryzowania. Zmuszanie biedniaków do zrzeszania się w spółdzielniach jest rzeczą niedopuszczalną.

W toku realizacji pięcioletki — wskazuje uchwała — należy przygotować się do tworzenia państwowych gospodarstw rolnych, ośrodków maszynowo - traktorowych, stacji agrotechnicznych, zmechanizowanych ośrodków na wadliwych, wypożyczalni maszyn, należy rozwijać spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu oraz spółdzielczość kredytową. Tam, gdzie dojrzały ku temu warunki, należy tworzyć spółdzielnie produkcyjne.

Skutki amerykańskiej „pomocy”

Gospodarka angielska w obliczu złej „pogody ekonomicznej”

Wokół konferencji ministrów finansów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów

LONDYN PAP. Omawiając przebieg obrad konferencji ministrów finansów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, która odbywa się obecnie w Sydney, komentatorzy prasy angielskiej szczególnie podkreślają złożone 9 bm. oświadczenie oficjalnego rzecznika, że „imperium brytyjskie musi być przygotowane na to, by samodzielnie bronić swoich interesów ekonomicznych”.

Komentator dziennika „Observer” pisze: „Doniesienia z Waszyngtonu i Sydney świadczą wyraźnie, że ubiegły rok oczekiwań i nadziei, iż Stany Zjednoczone podejmą inicjatywę na polu rozwiązywania światowych problemów ekonomicznych, można dziś uważać za skończony rozdział”.

W zakończeniu komentarz stwierdza: „Kończący komunikat konferencji w Sydney będzie niewątpliwie mglisty, powściągliwy i pełen grzecznych frazesów. Ale między wierzami można będzie wyraźnie wyczuć, że ministrowie uznali, iż obecnie trzeba działać bez oglądu

nia się na współpracę amerykańską”.

W artykule wstępnym „Observer” podkreśla poważne niebezpieczeństwo fakty, że Anglia jest nie przygotowana „do nadciągającej złej pogody ekonomicznej”.

W Czechosłowacji rozpoczęła się dyskusja nad projektami ustaw o komitetach narodowych

PRAGA PAP. W dniu 19 stycznia br. wszystkie dzienniki Czechosłowacji zamieściły komunikat Prezydium Rządu Czechosłowackiej Republiki Ludowej o rozpoczęciu dyskusji ogólnonarodowej nad dwoma projektami ustaw: projektem ustawy konstytucyjnej o komitetach narodowych i projektem samej ustawy o tych komitetach.

Projekt ustawy konstytucyjnej określa strukturę, zadania i metody pracy komitetów narodowych. Ustawa traktuje komitety narodowe jako terenowe organy władzy mas pracujących Republiki Czechosłowackiej, które w swej działalności opierają się na sojuszu klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji.

Pieczę nad przebiegiem ogólnonarodowej dyskusji powierzono komisji rządowej nad przewodnictwem premiera V. Siroky'ego.

Dyskusja ogólnonarodowa nad rządowym projektem ustaw rozpoczęła się w dniu 10 stycznia.

Delegacja rządowa Egiptu przybyła do NRD

BERLIN PAP. Agencja ADN podaje, że w dniu 10 stycznia przybyła do NRD delegacja rządowa Egiptu. Delegacja przeprowadzi rozmowy w sprawie zwiększenia wymiany towarowej między Egiptem a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Myszolów z Norwegii znaleziony w woj. koszalińskim

KOSZALIN PAP. W miejscowości Bagicz, gm. Ustronie Morskie, pow. Kolenberg, członek Związku Łowców w Koszalinie znalazł rzadko spotykany w Polsce okaz północnego drapieżnika — myszola włochołowego; ptak miał zwichnięte skrzydło.

Myszolów został dostarczony do Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Koszalinie. Jest on obrabczony przez muzeum zoologiczne w Stavanger w Norwegii. Ptak jest już na wyzdrowieniu. Po całkowitym doświadczeniu zostanie ponownie zabójczony na wolność.



Na zdjęciu: Grupa uczestników Zjazdu w Instytucie Budownictwa Wodnego PAN. Objaśnienie: udziela kierownik Instytutu — prof. dr Romuald Cebertowicz (pierwszy z lewej).

światle własnych doświadczeń i w oparciu o szczególne tezy wypracowane kolektywnie przez wszystkie wydziały i kierownictwo, wywołał żywą dyskusję, w której wzięło udział 32 przedstawicieli uczelni, a także organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych z całego kraju. Obszerne wypowiedzi dyskusyjnego, oparte o dyskusje przeprowadzone we własnych uczelniach, wzbogaciły i pogłębiły materię tezewy Politechniki Gdańskiej, jako uczelni organizującej Zjazd, umożliwiając szeroką wymianę doświadczeń. W poszczególnych zagadnieniach zaznaczyła się różnorodność stosowanych metod, co należy uważać za zjawisko prawidłowe i spodziewane. Wszystkie wypowiedzi, niezależnie od tego, od kogo pochodziły, od profesorów czy od młodzieży, charakteryzowały żywe poczucie odpowiedzialności za wyniki pracy uczelni.

Na czoło dyskusji wysunęły się zagadnienia wzięto- we, odnośnie których wyłoniona pierwszego dnia obrad komisja wnioskowa stwierdzić mogła daleko idącą zgodność poglądów. Należy do nich m. in. zagadnienie rekrutacji i form pracy metodycznej, w najszerszym pojęciu tego określenia, na roku pierwszym w celu zapewnienia należytej sprawności i jakości szkolenia. Zjazd zaproponował szersze niż dotąd formy współpracy ze szkołą średnią oraz pomocy młodzieży rozpoczynającej studia. Poważną dyskusję wywołało zagadnienie przejścia na studia jednolite 5 i 5½-letnie. W związku z tym przedyskutowano również perspektywy rozwoju szkół inżynierskich oraz wieczorowych szkół inżynierskich, w szczególności tych, które nie mają oparcia w istniejącej w tym samym mieście wyższych „dziennej” uczelniach technicznych. Problematyka szkół wieczorowych, których stopniowe przyłączenie do szkół dziennej zamierzono jest w roku bieżącym, była dyskutowana na Zjeździe po raz pierwszy.

Zagadnienie organizacji i metodyki nauczania, przedstawione w referacie Politechniki Gdańskiej, uzupełnione i pogłębione w dyskusji zjazdowej, powinno stać się czymś przedmiotem obowiązujących wytycznych. Zagadnienie to łączy się ściśle z zagadnieniem programów nauczania, które powinny zapewnić młodzieży głęboką podbudowę w przedmiotach ogólnych, podstawowych i ogólnotechnicznych, przy zwróceniu również na uwagę na wykształcanie jej w kierunku ideologicznym, jak i zawodowym planie całości nauczania.

Zasada jedności nauki, nauczania i wychowania powinna być realizowana poprzez rozwijanie twórczego stosunku do nauki. Zjazd poświęcił dużo uwagi zagadnieniom wychowawczym, określając cel wychowania w wyższej uczelni oraz metody wpływające na kształtowanie się socjalistycznej świadomości młodzieży. Bardzo charakterystyczne i cenne były w

wek, wytyczenia oraz rozbudowy urządzeń kulturalnych i usługowych dla młodzieży. Zjazd powołał z uznaniem uchwałę jako realny wyraz uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego Partii. W celu intensyfikacji pracy naukowej katedr, która stanowiła jedno z głównych ognisk dyskusji, jak również w celu zabezpieczenia wzrostu młodej kadry, rozpatrzone szczegółowe wytyczne. Obcydwa problemy były tematem wypowiedzi wiceministra szkolnictwa wyższego prof. dr Osmana Achmatowicza, który mówił plastycznie o dobrej i złej pracy naukowej. Podkreślił najważniejsze zagadnienia dotyczące młodej kadry, tj. możliwości stworzenia jej perspektyw rozwojowych. Zmierzano do tego projekt przepisów Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego o młodej kadry.

Jako ostatni mówca w bogatej i różnorodnej dyskusji zjazdowej głos zabierał minister szkolnictwa wyższego

zując również na stale rosnące świadczenia państwa na rzecz nauki i szkolnictwa wyższego. Minister omówił szeroko podstawowy problem zjazdowy — wień nauki i nauczania z wychowaniem i konieczność najściślejszego powiązania go z ideologią marksistowską. Na zakończenie swego przemówienia minister Rapacki wskazał na nową rolę kierownictwa szkół wyższych i wydziałów we wcielaniu w życie wytycznych Zjazdu kwietniowego z 1953 r. przez przejście od kierowania fragmentami działalności uczelni do kierowania całością.

Zjazd, który poprzedziło doprowadzenie wytycznych o socjalistycznej jakości kadr do szerokiego ogółu pracowników szkolnictwa wyższego i przedyskutowanie ich w poszczególnych uczelniach, spełnił niewątpliwie swoją rolę konferencji roboczej, poświeconej walce o nowy styl i pogłębienie treści ideologicznej pracy politechnik i szkół inżynierskich.

Japonia — baza amerykańska na Dalekim Wschodzie

GDYBYŚMY zwiada- gli Japonię, niewątpliwie zauważylibyśmy, że w niektórych

wsłach do robot polnych zamiast traktorów używa się czołgów z wymontowa- nymi wieżyczkami.

We wsłach tych spotkać można całe kolonie zdemo- bilizowanych oficerów i żołnierzy dawnej armii japońskiej, którzy osiedlili na wsi, w ten sposób uprawiając rolę. Nie jest przypadkiem, że byli żołnierze zgromadzeni zostali według ich wojskowych specjalności i że czołgi to stały im przydzielone zamiast traktorów.

POTRÓJNY CEL USA

Powojenna Japonia miała być krajem demokratycznym i pokojowym. Tym samym miało być zlikwidowane główne ognisko agresji na Dalekim Wschodzie. Było to zgodne z wolą narodów. Ale z daniem milijonów pokój- narodów nie odpowiadały interesom monopolistów.

Stany Zjednoczone bowiem dążyły i dążą do przekształcenia Japonii w narzędzie realizacji swej polityki na Dalekim Wschodzie, pragnąc sprawdzić Japonię do roli, jaką wyznaczyły w Europie Niemcom zachodnim.

nicznych i demokratycznych w Japonii.

ZMOWA AGRESORÓW

W 1951 roku na konferencji w San Francisco zawarto separatystyczny traktat pokojowy z Japonią oraz wojenny „układ o bezpieczeństwie”.

Na konferencji tej przewodniczący delegacji radzieckiej A. Gromyko oświadczył m. in., że traktat „przewiduje przystąpienie Japonii do ugrupowań wojennych, tworzących pod egidą Stanów Zjednoczonych, których cel nie ma nic wspólnego z interesami zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie”.

Cele „separatystycznego traktatu” wskazał sam John Foster Dulles, precyzując plany rządu amerykańskiego wobec Dalekiego Wschodu. W wywiadzie udzielonym czasopi- smu „US News and World Report” w kwietniu 1951 roku Dulles mówił: „...u- tworzone zostają na Pacyfiku łańcuch obronny Stanów Zjednoczonych, który prowadzić będzie przez Wyspy Aleuckie, Japonię, wyspy Riū-Kiu, Filipiny, Australię i Nową Zelandię. Obecnie przewi- duje się zawarcie szeregu układów — ściśle mótłac- trzech. Jeden z nich to dwustronny pakt z Japonią. Drugi — to istnieją- cych już układ z Filipinami. Trzeci będzie układ pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Australią i Nową Zelandią (układ ten tzw. ANZUS został już za- wart) — J. W.). Wspom- nie te układy będą powią- zane ze sobą i możliwe, że ostatecznie zostaną po- łączone w jeden”.

Zawarty w tym samym czasie w San Francisco wojenny „układ o bezpieczeństwie” m. in. zezwalał USA na utrzymywanie przez czas nieograniczony w Japonii i w rejonie Japonii wojsk lądowych, lotniczych i marynarki wojennej oraz „wykorzystywać te wojska dla osiągnięcia swych celów na Dalekim Wschodzie”.

REZERWUAR „MIĘSA ARMATNIEGO”

Waszyngtońskie plany wojenne przewidują wykorzystanie jako „mięsa armatniego” ludność sze regu krajów Azji. Według informacji prasy amerykańskiej kół rządzące USA planują utworzenie „legionu azjatyckiego” w sile 19 milionów ludzi z udziałem 9 milionów Japończyków.

Pod płaszczykiem oddziałów policji powstaje w Japonii regularna armia, podporządkowana jednemu sztabowi. O właściwym przeznaczeniu tej policyjnej armii może świadczyć fakt, że uzbrojenie „korpusu policyjnego” składa się z pistoletów, karabinów maszynowych, dział przeciwlotniczych, dział 75-milimetrów, samochodów pancernych, czołgów, okrętów i samolotów.

W listopadzie ub. roku odbyły się rozmowy między przedstawicielem rządu japońskiego Ikeda a zastępcą amerykańskiego sekretarza stanu do spraw Dalekiego Wschodu Robertsonem. Osiągnięto porozumienie w sprawie „konieczności” zwiększenia japońskich „sił samoobro-

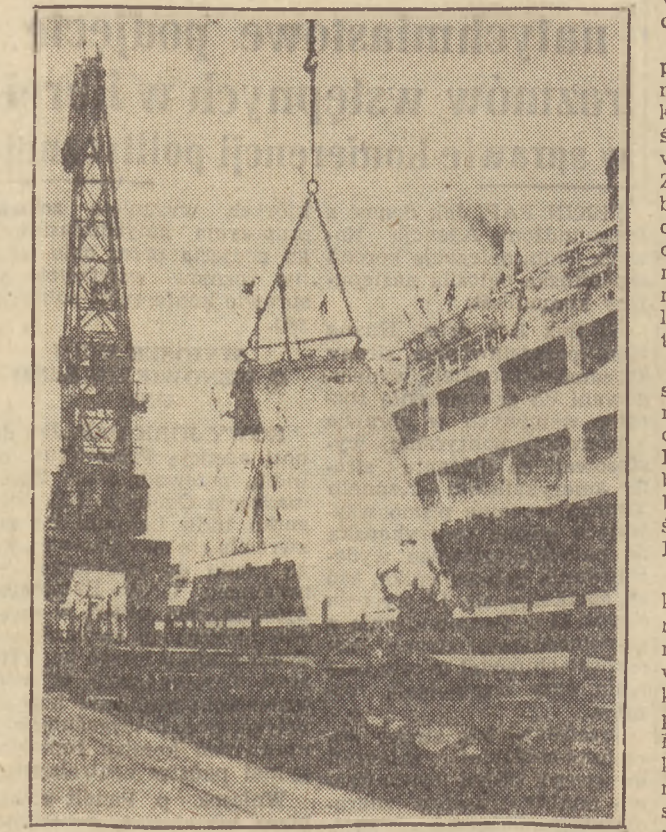
ny” przewiduje, że „Stany Zjednoczone dostarczać będą w tym celu sprzętu wojennego dla sił lądowych, morskich i powietrznych”. Japonia ma otrzymać w formie pomocy 50 milionów dolarów z funduszu „wzajemnego za- pienienia bezpieczeństwa”, przy czym fundusz ten będzie wykorzystany przede wszystkim na zbrojenia.

BAZY AGRESJI...

Z chwilą, gdy monopole amerykańskie opanowały przemysł Japonii, a poli-

tyka Waszyngtonu zaczęła coraz jawniej zmniejszać ku nowej wojnie, japońskie fabryki zaczęły otrzymywać zwiększające się stałe zamówienia wojenne.

Japonia produkuje dziś m. in. bomby napalmowe, balony zapornowe i obserwacyjne, czołgi, bomby świetlne, kadm, służący do produkcji bomb atomowych, karabiny maszynowe, ciężkie działa, krą- żowniki, lotniskowce, ciężkie torpedowce, okręty podwodne, łodzie desanto- we itp.

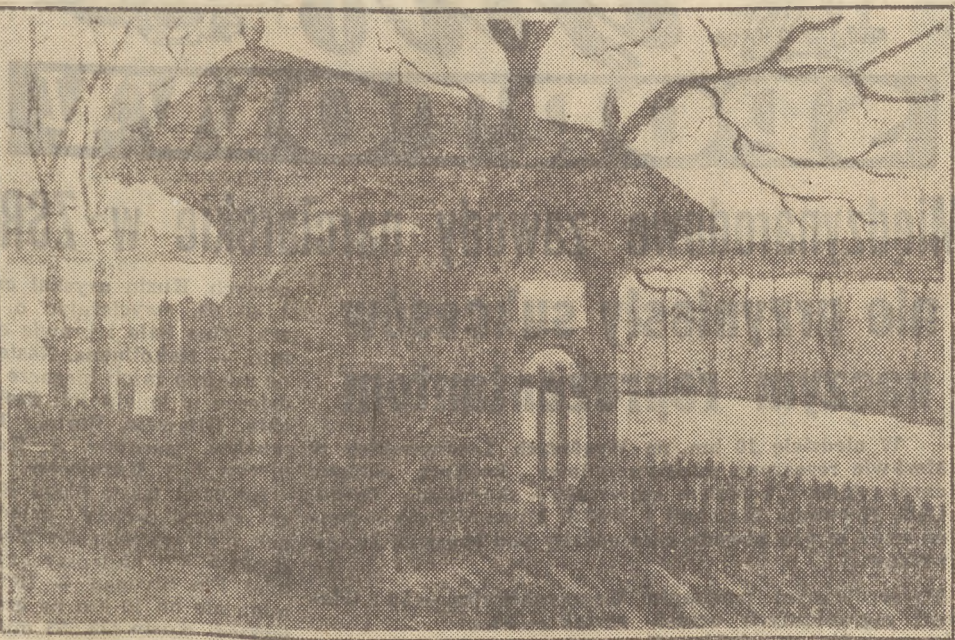


Militarystki zachodnio-niemieckiej korzystają z dostaw japońskich przemysłu ciężkiego.

Na zdjęciu: Władzowanie grubych blach stalowych, przeznaczonych dla przemyślności wojennej z japońskiego statku przy nabrzeżu portu wewnętrznego w Kilonii.

Fot. — CAF

Sukces gdańskich plastików



Do sukcesu artystów zawodowych gdańskich plastyków i amatorów dołożyli swoje. Na III ogólnopolską wystawę wystawili oni 87 obrazów i innych dzieł sztuki plastycznej. Robotnicy artysty z Wybrzeża zdobyli 5 nagród na tej wystawie. M. in. trzecią nagrodę otrzymał robotnik portowy, Stefan Tomela. Na zdjęciu: jedna z prac Stefana Tomeli pt. „Brama Muzeum Wdzydzkiego”.

Żuławy – niewykorzystana rezerwa paszowa

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 r. w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej poleca m. in. rozszerzenie robót melioracyjnych na łakach i pastwiskach należących do spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw. Zalecenie to wynika z troski rządu o podniesienie gospodarki łakowo-pastwiskowej dla stworzenia odpowiedniej bazy paszowej.

Na Wybrzeżu dużym rezerwuarem paszowym, niedostatecznie do tej pory wykorzystanym, są Żuławy. Znajdujące się na nich łaki i pastwiska już w obecnej chwili stanowią poważną bazę hodowlaną. Melioracja żuławskich łak i pastwisk powiększy tę bazę o najmniej w dwa razy, umożliwiając tym samym odpowiednio zwiększenie hodowli.

JEST SIĘ O CO BIC

O tym, w jak poważnym stopniu właściwie przeprowadzona melioracja wpływa na zwiększenie bazy paszowej, świadczą przykłady. Spółdzielcy z Kulic w powiecie tczewskim zebrał w 1949 roku z 1 ha średnio 48 q siana, a po zagospodarowaniu pomeliorowanym łaki, tzn. po obsianiu zmelirowanych terenów mieszanką dostosowaną do jakości gleby, zbierał średnio ok. 70 q siana z 1 ha. W spółdzielni produkcyjnej Maresa (Żuławy Kwidzyńskie) zbiór siana po renowacji urządzeń melioracyjnych wzrósł o ok. 40 q z ha, a w zespole uprawowym Rudniki, gmina Rywów, o ok. 70 q (uzyskano tam trzy pokosy). Spółdzielcy z Długiego Pola (Żuławy Gdańskie) przed zagospodarowaniem 152 ha łak zbierał z 1 ha nie więcej niż 24 q siana, a obecnie zbierają 62 q.

40 PROC. ODRZUCONYCH WNIOSKÓW – TO ZA WIELE

Przekonaną o korzyściach, wynikających z melioracji, chłopcy chętnie zgłaszają wnioski w sprawie właściwego zagospodarowania łak. Ich potrzeby jednak nie są w pełni zaspokajane. Ok. 40 proc. wniosków, dotyczących zagospodarowania łak na Żulawach, zostało w bieżącym roku odrzuconych, gdyż Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny w Gdańsku nie posiada dostatecznej puli nasion, aby zaspokoić potrzeby rolników w zakresie zmelirowania i zagospodarowania łak.

Problem nasion jest istotnie trudny do rozwiązania z uwagi na to, że materiał ten pochodzi z importu. Czy to jednak powinno być haczykiem dla robot melioracyjnych? Nie. Już bowiem przez samo założenie urządzeń melioracyjnych na łakach, bez ich zagospodarowania, możemy osiągnąć wzrost o ok. 20 q siana z ha. Poza tym należy się również zastanowić nad sprawą zorganizowania produkcji nasion na naszym terenie.

W ubiegłym roku na terenie Żulaw przy robotach melioracyjnych pracowali początkowo jeden ciągnik; drugi sprowadzony został z woj. szczecińskiego dopiero w sierpniu ub. r. Ale ani jeden, ani drugi ciągnik nie był w pełni wykorzystany. Przyjmując bowiem, że w ciągu roku przy przeciętnych warunkach atmosferycznych (w roku ubiegłym były one znacznie lepsze) czas pracy ciągnika wynosił powinien 200 dni, przy wydajności 1,5 ha dziennie, można wykonać nim drenażowanie krecie na obszarze 300 ha. Tymczasem w roku ubiegłym jeden ciągnik wykonał prace na obszarze zaledwie ok. 200 ha.

— Ale plan został wykonany — mówią towarzysze z Wojewódzkiego Zarządu Wodno-Melioracyjnego. Jeśli tak jest, to znaczy, że był on zanizony. A nastroje samoupośledzenia, panujące wśród personelu służby melioracyjnej świadczą o braku należytego zrozumienia zadań, jakie po IX Plenum stanęły przed całym rolnictwem. Gdyby personel nie sięgł się do robot, które nie byłyby dla niego zbyt trudne, nie mógłby być tak mało efektywny. Wzorem lat ubiegłych przeprowadzane będą takie roboty, jak renowacja istniejących kanałów, drenażowanie krecie i normalne. Siowem — zaplanowano wszystkie po trochu, uwzględniając przy tym wzrost robót w stosunku do roku 1953.

JAKI SYSTEM MELIORACJI BĘDZIE NAJLEPSZY?

W planie Wojewódzkiego Zarządu Wodno-Melioracyjnego na przyszły rok przewidziano rozbudowę i konserwację różnych urządzeń melioracyjnych. Wzorem lat ubiegłych przeprowadzane będą takie roboty, jak renowacja istniejących kanałów, drenażowanie krecie i normalne. Siowem — zaplanowano wszystkie po trochu, uwzględniając przy tym wzrost robót w stosunku do roku 1953.

Objaw ten w obliczu wskazań IX Plenum jest niepokojący i dlatego sprawą tą powinny się zająć rady narodowe, organizacje partyjne w rejonowych kierownictwach robót, a także instancje partyjne.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 roku stawia odpowiedzialne zadania przed służbą wodno-melioracyjną. Realizacja tych zadań wymagać będzie zwiększenia aktywności każdego pracownika i organizacyjnego przygotowania robót. Aparat kierowniczy służby wodno-melioracyjnej winien zatem energiczniej zająć się również takimi sprawami, jak zapobieganie plynności kadr, rozwiązanie problemu transportu materiałów, ruchomych kolumn roboczych i ich zaopatrzenia oraz wzmocnienie nadzoru nad pracującymi w specjalnych warunkach.

Zarząd czy Instytut nie są w stanie wielu spraw rozwiązać własnymi siłami, konieczna więc jest pomoc Ministerstwa Rolnictwa. Po uchwale grudniowej pomoc ta zostanie niewątpliwie zwiększona. Niemniej jednak na szerebie wojewódzkim istnieją również duże możliwości przyspieszenia tempa robót melioracyjnych na Żulawach. Państwo zwiększyło pomoc na melioracje w postaci kredytów, które wzrosła w roku 1953 o 70 proc. w porównaniu z rokiem 1953.

W parze z wykorzystaniem tej pomocy powinna pojsć głęboka troska o jak najbardziej celowe rozwinięcie prac badawczych i robót melioracyjnych pod kątem powiększenia bazy paszowej i wzrostu hodowli w myśl wskazań IX Plenum KC PZPR.

K. P.

TELEFONEM Od korespondentów

Pilne! Pilne!
WYDZIAŁ OŚWIATY PREZYDIUM PRN W ELBLĄGU! Przypomnijcie sobie, że w ub. roku wyremontowaliście przedszkole w gromadzie Rozgard. Przedszkole to jednak do dnia dzisiejszego nie zostało uruchomione. Trzeba tym zająć się natychmiast, by dzieci spółdzielców z gromady Rozgard mogły do niego uczęszczać.

PPK „RUCH” W TCZEWIE! Zlikwidowaliście ostatnio kiosk przy ul. Nowy Rynek. W wyniku tego mieszkańcy ulic: M. Nowotki, Kolejowej, Młynskiej, Kruczej i innych zostali pozbawieni gazet itp. Jak długo macie jeszcze zamiar ten stan tolerować?

DYREKCJA DOKP GDAŃSKI! Zainteresujcie się pracą kasy biletowej PKP w Liniewie. Pasażerowie uskarżają się, że kasjer tej stacji nigdy nie wypłaca reszty kupującym bilety, tłumacząc się brakiem drobnych pieniędzy.

PZGS W LEBORKU! W gospodzie w Lebieniu od kilku tygodni nie można otrzymać grzanego piwa. Spowodujcie, aby kierownictwa gospody, ob. Skuza wykonywała wasze polecenia wydane w tym kierunku.

PREZYDIUM PRN W ELBLĄGU! W ub. roku spółdzielcy w Przechmarce, gmina Pomorska Wieś wezwali weterynarza. Nie przybył jednak dotychczas. Interwencje w tej sprawie nie dają wyników. Spowodujcie jak najszybsze przybycie weterynarza.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN W GDAŃSKU! Chłopi z gromady Rychnowy, pow. Elbląg, uskarżają się na kino obywatelskie. Wyświetlane dla nich filmy w dniach 30 grudnia ub. r. i 4 b.m. o hodowli krów i wychowie cieląt były nieme i bez podpisów, a zatem — niezrozumiałe.

Wg. korespondencji
M. Wysockiego, E. Krzyżewskiego
Marcinkowskiego, E. Pypcaza,
St. Kazimierczyka i Klimoszajta

Nasi dłużnicy

Listy, skargi i zażalenia naszych czytelników i korespondentów umożliwiły niejednokrotnie wykrycie i zlikwidowanie wielu niedociągów. Dlatego też terminowo i wnikliwie ich rozpatrywanie jest obowiązkiem każdej instytucji i organizacji partyjnej.

Niektóre jednak zakłady nie przysyłały w oznaczonym terminie odpowiedzi na artykuły, które ukazały się w naszej gazecie.

Oto niektórzy z tych dłużników:

Spółdzielnia pracy im. Marchlewskiego w Elblągu na notatkę „Punkt usługowy czy fabryka mebli?” z dnia 22. IX. 53 r. nr 222 „Głosu Wybrzeża”, w której wytknęliśmy jej zarządowi, że nie przyjmuje napraw, lecz tylko zamawiania na nowe meble.

„...meble do naprawy? Nie, przyjmujemy tylko zamawiania na nowe meble.”

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Stawie na artykuł „Kilka słów o sprawach kulturalnych” z dnia 14. IX. 53 r. nr 219 „Głosu Wybrzeża”, które wykazuje słabe zainteresowanie dla pracy świetlicowej przy cukrowni.

„Czekamy od wymienionych i innych instytucji, które nie przysłały dotychczas odpowiedzi na nasze artykuły, natychmiastowych wyjaśnień.”

— No, teraz to mnie już nawet robotnicy cukrowni nie znajdują.

— Nie przychodzili towarzysze rybacy do egzekutywy, przyszła więc ona do nich. Nazbierało się już wiele spraw do omówienia z niektórymi, nieuchwytnymi towarzyszami z kutrów. Rozluźnił się ich kontakt z partią... Egzekutywa rozmawia teraz z towarzyszami z zespołu I, którzy jeszcze nie jest gotów do wyjścia z morza.

Do gabinetu, w którym obradowała egzekutywa organizacji partyjnej „Arki” wszedł właśnie wzwany tuższy kutra „Gdy 62”, tow. Kucharski.

Sekretarz tow. Ryszewski krótko wyjaśnił przyczynę wezwania. W ostatnich czasach Kucharski zaniedbywał się w obowiązkach członka partii i w pracy zawodowej. Wpłynęły też na niego skar-

Z życia partii Przed wyjściem na połowy...

Godzina 23.30. Gdyński port rybacki wypełnia odgłos kilku pracujących silników kutrowych. Na oświetlonym nabrzeżu stoi grupka rybaków. Noc z 27 na 28 grudnia w niczym nie przypomina zwykłego tu w każdy niedzielny wieczór ożywienia.

— Na wielu jednostkach załogi nie są jeszcze w komplecie — tłumaczy przyczynę tej wyjątkowej ospałości portu motorzysty „Gdy 195”, tow. Marian Zięba. — Na superkutrach czekamy od 18. a na 17-metrowych od 21. Wielu rybaków zrobiło sobie trzeci dzień świąt. Przez nich nie zdążymy już na łowisko X—11, 12. Trzeba będzie przez pierwszy dzień łowić na „Oście” (Ost — jedno z bliskich łowisk), gdzie łatwo porwać sieci, no i mniej się złowić...

W głosie mówiącego brzmiały wyraźny żal do kolegów, którzy nie stawili się w terminie do pracy. Tyle czasu zmarnowanego...

— Zespół szósty gotów? — pyta nadchodzący nabrzeżem dyrektor połowowy „Arki”, tow. Wojtkowiak.

— Brak mi jeszcze trzech ludzi — odpowiada kierownik zespołu Władysław Gilewicz.

— Nie będziemy na nich dłużej czekać. Dostaniecie trzech rybaków z rezerwy. Płynięcie na odprawę, tam już czekają... — dysponuje kierownik połowów ob. Szelek.

— Już ruszamy, ale dajcie kilka gazet. Noc duża, można na łowisku poczytać, a ostatnio znów nie dostajemy ani pism, ani książek — uskarża się Gilewicz.

— Nie można się o nie doпросić u gospodarza zespołu, nie przyniosą ich także oficerowie K.O. — popiera kierownika tow. Zięba.

Poskutkowało. Po chwili gazet są już na jednostkach. Głośniej grają silniki kutrów zespołu VI. Pierwsze jednostki odbijają od nabrzeży i kierują się ku wyjściu z basenu...

— Chcicie wziąć udział w zebraniu egzekutywy? — proponuje tow. Wojtkowiak.

Jak to, w nocy? W porcie? — Nie przychodzili towarzysze rybacy do egzekutywy, przyszła więc ona do nich. Nazbierało się już wiele spraw do omówienia z niektórymi, nieuchwytnymi towarzyszami z kutrów. Rozluźnił się ich kontakt z partią... Egzekutywa rozmawia teraz z towarzyszami z zespołu I, którzy jeszcze nie jest gotów do wyjścia z morza.

Do gabinetu, w którym obradowała egzekutywa organizacji partyjnej „Arki” wszedł właśnie wzwany tuższy kutra „Gdy 62”, tow. Kucharski.

Sekretarz tow. Ryszewski krótko wyjaśnił przyczynę wezwania. W ostatnich czasach Kucharski zaniedbywał się w obowiązkach członka partii i w pracy zawodowej. Wpłynęły też na niego skar-

gi za niewłaściwe odnoszenie się do gospodarza zespołu. Szczegóły tych zarzutów referuje tow. Wojtkowiak.

Przed kilku miesiącami na kutrze „Gdy 62” zdarzyło się wytopienie trzech panewek w silniku. Tow. Kucharski nie zapobiegł temu wyraźnemu niedbalstwu. Kolejno raz pijał się na jego jednostce dwóch rybaków, na co nie reagował, bo sam często zagażał do kieliszka. Niedawno opóźnił wyjście całego zespołu w morze. W pracy grupy partyjnej zespołu I nie brał czynnego udziału. Po prostu oderwał się od partii, wyjął się. A przecież pływają już od 2 lat na kutrach „Arki”. Był niegdyś aktywnym partyjnikiem i przodującym pracownikiem. Z poprzemniej pracy w związkach zawodowych wyniósł dobre przygotowanie ideologiczne, jest długoletnim członkiem partii...

W miarę mnożenia zarzutów pochylała się głowa tow. Kucharskiego.

— Widzę w tych zarzutach — zaczął, kiedy przyszła na niego kolej — dużo osobistych uraz, jakie żywi do mnie, nie wiem dlaczego, go spodarz zespołu...

Tow. Kucharski nie może jakoś zdobyć się na samokrytyczną ocenę swego postępowania. Ale towarzysze z egzekutywy nie zrezygnowali.

— Ostatni powrót kutrów do bazy zaplanowano na 24 grudnia w godzinach od 7 do 12. Wiedzieliście o tym. Tymczasem wy, członkowie partii, wróciście z morza wraz z innymi już 23 grudnia wieczorem. Spowodowało to „korektę” w porcie i zdezorganizowało w nim normalną pracę — przypomniał tow. Mordarski.

— Większość kutrów — i wasz też — mimo wyraźnej dyspozycji, nie poszła wtedy na łowisko X—11 — dodaje tow. Netzel. — Łowiliście na „Oście”, gdzie przeciętna wydajność z kutrołwa była mniejsza o 2 tony. Ponadto rybacy podarili tam 15 wlok. Czy zdajecie sobie sprawę, że przez takich, jak wy, kraj nasz stracił, lekko licząc, 60 ton ryby? Czy tak będziemy realizować wskazania IX Plenum?

— O tym, że wódka jest narzędziem wroga w przygotowywaniu dywersji i sabotażu też na pewno wiecie — wtrącił tow. Sapota. — Ale wy nie dostarczyliście, że gdy towarzysz partyjny pije, tym łatwiej rozpiąta się bezpartyjny z jego otoczenia. Ze w ten sposób rodzą się warunki dla powstawania różnych awarii. A czy źródłem awarii, jaka zdarzyła się na „Gdy 62”, nie było właśnie „popijanie”?

Papierosy dawno już zgasił w dłoni Kucharskiego. Przez chwilę jeszcze milczał, wążąc w myśl to, co usłyszał. Wreszcie podniósł głowę i spojrzał prosto w twarz towarzyszy. I jakby pokonując ostatni wewnętrzny opór, odezwał się:

— Mocno mnie bijecie, towarzysze... Macie chyba rację... Tak jest, oderwałem się od partii. Złożyło się na to kilka przyczyn. Miałem chorobę w rodzinie i przez 3 miesiące wracałem z morza do pustego domu. Wtedy właśnie zacząłem pić. Ale już się skończyło — tak jak i ta choroba. Przed miesiącem przystąpiłem z motorzystą Jersakiem do zorganizowania załogi szturmowej. Sprawa uległa sformułowaniu w dyrekcyj. I nie zgodził się na to kierownik zespołu tow. Selonka. Cóż — nie przyszedłem wtedy do was, to prawda, opuściłem reke. Nie brałem udziału w życiu partii... Towarzysze partyjnych jest u nas mało w zespole i właściwie jedyny kontakt z partią miałem przez oficerów K.O. W lecie jednak poszli oni na superkutry na Morze Północne. A my, bałtycy, zostaliśmy sami. Człowiek ciągle w morzu, rzadko dociera do nas prasa — no i moja wieść z partii rozluźniła się. Nie tłumaczył mi to wcale, bo i w tych warunkach mogłem z siebie dawać znacznie więcej...

Mocno uściśnął dłoń członków egzekutywy tow. Kucharski, kiedy się z nimi żegnał. Dziękował za pomoc w odnalezieniu siebie jako członka partii i jako odpowiedzialnego kierownika kolektywnej ludzi morza. I choć wiedział, że na najbliższym zebraniu organizacji partyjnej egzekutywa postawi wniosek o ukaranie go, to jednak jakoś leż mu było, gdy śpieszył na swój kuter. Teraz już widział światło na swoim kursie i przyrzekł z tego kursu nie zbaczać. Pomogą mu w tym towarzysze...

Godzina 1.30. Jeszcze nie wszystkie kutry zespołu I są gotowe do wyjścia na połowy. Egzekutywa wykorzystuje czas przygotowań i zaprasza do siebie z kolei kierownika zespołu, tow. Selonkę.

Egzekutywa przyszła do rybaków. Będzie to robota i na dale. Nauczyciela ją tego IX Plenum.

T. WIELOCHOWSKI

Załoga GZIP o 12 proc. podniosła wydajność pracy

Gdańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych wykonało zadania za ub. rok z dużą nadwyżką. Na czoło wysunął się Odcinek Montażowy w Olsztynie. Zakład Produkcji Pomocniczej w Oliwie oraz Zarząd Montażowy w Bydgoszczy.

W ciągu ub. roku liczba robotników biorących udział we współzawodnictwie osiągnęła 92,3 proc. załogi, dzięki czemu w GZIP wzrosła wydajność pracy średnio o 12 proc. Spośród załogi produkcji Feliks Gajda z Odcinka Montażowego w Gdyni, który zdobył pierwsze miejsce w skali krajowej, pracując bez braków.

J. Soszyński
korespondent

Julian Tuwim

Od trzydziestu pięciu lat, od swoich pierwszych książek, Julian Tuwim zajął szczególne, czołowe miejsce w polskiej poezji. Wystąpienie literackie Tuwima oznacza koniec młodopolszczyzny w polskiej poezji. Jego ogromny, samorodny talent wywarł niezaprzeczalny wpływ na wielu zdolnych, wybitnych poetów, którzy z nim jednocześnie i później występowali na arenie literackiej. Jego droga ideowo-artystyczna, nie prosta i nie łatwa — jest typowa dla całego nurtu literackiego, którego był czołowym przedstawicielem.

Dzieciństwo i młodość Tuwima, w którym kształtowały się jego pierwsze wyobrażenia o literaturze, o jej zadaniach, o jej obowiązkach — przy padają na okres szczególnego bezkrólestwa ideowego w polskiej literaturze w ogóle, poezji — w szczególności. „Młoda Polska”, z jej programową „antydioskoreją”, z kultem „sztuki dla sztuki”, „sztuki dla sztuki” — panowała podówczas w polskiej literaturze i sztuce. Okres wzrostu tendencji antyrealistycznych w literaturze w Polsce, jak i w Rosji zaczął się później niż w Europie zachodniej. I tu i tam zresztą ostatnie lata przed pierwszą wojną były szczytowe, jeśli chodzi o nasilenie wszelakich prądów i szkółek formalistycznych, od futurystów do ekspresjonistów różnego rodzaju itd.

Przyczyną tego były proste: postępujący rozkład kultury burżuazyjnej i wzrost rewolucyjnej walki proletariatu nie mogły nie wpłynąć na ustosunkowanie się burżuazji do jakiejś realistycznej.

Popierając realizm w okresie walki z feudalizmem, tolerując realizm w okresie ekspansji kapitalizmu, burżuazja musiała przejść do zwalczania realizmu w okresie, gdy przeciwstawiał się zbytnio widoczne i gdy być realistą — nie oznaczało już wyszydzenia bezsensu szlacheckich przywilejów, lecz ukazywania zbrodniczości kapitalizmu, demaskowanie jego nieludzkiej wyzysku. Co ważniejsze, jego bezwzględność.

Wzrost nateżenia rewolucyjnej walki proletariatu, powstanie pierwszych partii marksistowskich, narastanie rewolucyjnej socjalistycznej w Imperium rosyjskim — stworzyło warunki dla zrodzenia się nowego kierunku rewolucyjnego, który okrzepnie później i zostanie nazwany realizmem socjalistycznym. W literaturze rosyjskiej już w tym czasie, w pierwszym dziesięcioleciu bieżącego wieku kierunek ten miał w swoich szeregach twórcę tak wybitnego, jak Gorki. W literaturze polskiej, na skutek szeregu przyczyn, nurt rewolucyjny przybiera na sile później.

I oto są te podstawowe elementy „bezkrólestwa ideowego” panującego w naszej literaturze w okresie dojrzewania Tuwima. Literatura realizmu krytycznego straciła poparcie burżuazyjnego redaktora, wydawcy, krytyka i czytelnika, osłabła, uległa napo-

rowi nowych módek antyrealistycznych. Literatura rewolucyjna u nas jeszcze się wówczas właściwie nie zrodziła.

Dodajmy do tego powstanie Polski burżuazyjnej, które w świadomości znacznej części pisarzy, w tym także postępowych, oznaczało przeżycie automatyczne, nieświadome wszystkich dostrzeganych przez nich sprzeczności społecznych. Władom, że nawet Żeromski w pierwszych latach dwudziestolecia ulegał takim złudzeniom.

Jest rzeczą zrozumiałą, że i Tuwim dał się takim nastrojom ogarnąć. Urodzony w Łodzi, w wielkim środowisku proletariackim, oglądający, jako jednostka, letni chłopak, na własne oczy rewolucję 1905 roku, która w jego mieście rodzinnym osiągnęła rozmach szczególnie wielki, dostrzegając od pierwszych swych, jaskrawych przeciwieństw między światem syczących wyzyskiwaczy i światem wyzyskiwanych nędzarzy, sympatiami osobistymi związany z tym właśnie światem — na początku Polski burżuazyjnej Tuwim nie mógł nie dostrzec wielkiego oszustwa jej mienionych, udzielił jej swego kredytu poetyckiego.

W jego pierwszych książkach przeważa nastroj dosyć powierzchownego optymizmu, zachwytu nad życiem, młodzieńczego rozkoszowania się pięknem słowa poetyckiego obrazu, uczucia.

Tak więc Tuwim w początkach swej twórczości dostrzegając świat wyzyskiwaczy i nienawidząc go, sympatiami niezawinny z wyzyskiwanymi, z „prostym człowiekiem”, nie uświadamiał

sobie roli decydującej siły, która by klasę wyzysku mogła obalić — świat robotniczej i jej rewolucyjnej partii, która w tym czasie właśnie wyrosła i okrzepła.

Jest to postawa ideowa — typowa dla późniejszego okresu realizmu krytycznego, który w krajach Europy Wschodniej dużej opierał się naciskowi naturalizmu i formalizmu niż na Zachodzie, który w sile protestu przeciw kapitalizmowi dążył do realizmu krytycznego, fizjologicznego, nie potrafił nie widzi drogi rewolucyjnej.

Cała trzydziestoletnia droga ideowego rozwoju Tuwima sprowadza się do wyrastania z tej właśnie słabości pierwotnej. Są na tej drodze wahania, są zahamowania, ale kierunek rozwoju jest jeden: od abstrakcyjnego, więc nieskutecznego protestu przeciw krzywdzie społecznej — aż do świadomego czynnego udziału w budownictwie socjalizmu w Polsce.

Nie miejsce tu na szczegółowe omawianie poszczególnych etapów tego rozwoju. Wspomnijmy tylko parę ważniejszych jego momentów.

W parę lat po powstaniu Polski burżuazyjnej wśród czołowych, postępowych pisarzy polskich o nowego okresu zacinając występować nastroje rozczarowania, zjawiają się akcenty krytyczne pod adresem ustroju. Polska burżuazja nie spełnia nadziei, które pisarze ci w niej pokładali.

(Dalszy ciąg na str. 4)

